

There are no translations available.

Ur.19 maja 1933 r. Na Oksywiu. Ojciec był podoficerem zawodowym na okręcie

podwodnym "Ryś". W 1935 roku, po ciężkim wypadku na okręcie /wybuch wo-

doru/ ojciec odszedł do rezerwy i powróciliśmy w góry w Beskidzie Żywieckim,

skąd ojciec pochodził . W czasie wojny ojciec był w A.K. Zadenuncjonowany

przez nieznanego do dziś człowieka został aresztowany i rozstrzelany w Oś-

więcimiu. Mój brat ,młodszy ode mnie o dziesięć lat, urodził się już po śmierci

ojca i, podobnie jak ja, spędził całe swe dorosłe życie w marynarskim mundurze

w charakterze oficera łączności na okrętach Marynarki Wojennej.

Ja, po maturze w Gorlicach na południu kraju, wstąpiłem w 1951 roku do

Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej, którą ukończyłem w 1955 roku.

Moje pierwsze stanowisko oficerskie było na ORP "Błyskawica" gdzie pełniłem

funkcję oficera nawigacyjnego. Po półtorarocznej służbie na tym okręcie prze-

szedłem , także w charakterze oficera nawigacyjnego, na okręt szkolny MW

ORP "Zetempowiec", przemianowany później na OS "Gryf".

W 1961 roku, po ukończeniu rocznego kursu doskonalenia oficerów nawigato-

rów rozpocząłem pracę w Wyższej Szkole Marynarki Wojennej na stanowisku

wykładowcy astronawigacji i nawigacji. W tym charakterze przepracowałem

tam dziesięć lat, kończąc w międzyczasie studia na Wydziale Geografii ówczes-

nej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Pracując w Katedrze Nawi-

gacji napisałem skrypt "Praktyczna astronomia morska" oraz wspólnie z ko-

mandorem Franciszkiem Wróblem opracowaliśmy nowe, uaktualnione wydanie

podręczników "Nawigacja terestryczna" i "Morskie pomoce nawigacyjne", bę-

dące w tych latach podstawowymi podręcznikami do nauki przedmiotów nawigacyjnych w naszym kraju. Opublikowałem także wiele artykułów o tema-

tyce nawigacyjnej w miesięczniku "Przegląd Morski".

W 1969 roku, jako przedstawiciel Marynarki Wojennej, brałem udział w tworzeniu trwającej potem przez wiele lat telewizyjnej audycji, pt. "Latający

Holender", jednak już po pierwszej audycji dostałem zakaz występowania

w środkach masowego przekazu, gdyż władze uznały, że lansuję tam poglądy

typowe dla przedwojennego oficera Marynarki Wojennej.

W styczniu 1971 roku odszedłem z Marynarki Wojennej na własną prośbę ze

stanowiska zastępcy szefa Katedry Nawigacji i w stopniu komandora podpo-

rucznika. Natychmiast też znalazłem pracę w ówczesnej Wyższej Szkole Mors-

kiej na stanowisku wykładowcy astronawigacji po kpt.ż.w. Karolu Borchardzie,

który właśnie odszedł na emeryturę.

W Wyższej Szkole Morskiej, wspólnie z kpt.ż.w. Mirosławem Jurdzińskim,

wydałem podręcznik "Astronawigacja", który doczekał się potem drugiego wydania.

W 1975 roku spróbowałem swych sił w malarstwie. W 1980 roku otrzymałem uprawnienia do wykonywania zawodu artysty plastyka w Ministerstwie Kultury i Sztuki a w rok później – członkostwo Związku Polskich Artystów Plastyków.

Od 1980 roku miałem szereg wystaw indywidualnych w kraju i zagranicą, w Polsce około 35 wystaw oraz przez kolejne 10 lat coroczne wystawy w Norwegii, Niemczech, Jugosławii.

W 1981 roku odszedłem z pracy w Wyższej Szkole Morskiej i odtąd zajmowałem się już tylko malarstwem. Rozpoczął się nowy rozdział w moim życiu.

W 1983 roku przenieśliśmy się wraz z matką i moją obecną żoną Wiesławą do

Kazimierza Dolnego, gdzie spędziłem osiem lat. W Kazimierzu nawiązałem kon-

takty z wieloma najwybitniejszymi polskimi malarzami i krytykami sztuki. Był to okres

intensywnego rozwoju moich malarskich umiejętności.

Po śmierci matki powróciliśmy do Gdyni.

Do najważniejszych osiągnięć w moim nowym zawodzie zaliczam :

Komplet czternastu dużych obrazów pokazujących zamki Trylogii, wykonanych dla Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku z okazji stule-

cia tego muzeum

Ilustracje do książek, kalendarze. Serię akwarel do książki "Kto jest kim w Trylogii"

Cztery albumy zamków w Polsce w malarstwie i rysunku, a mianowicie:

"Zamki Pomorza Warmii i Mazur"

"Zamki Śląska

Zamki Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza

Zamki na Kresach.

Te ostatnie pozycje wypełniły lukę wydawniczą, bowiem od czasu ostatniego albumu zamków w malarstwie i rysunku autorstwa Napoleona Ordy minęło już 130 lat. Nadto, albumy zawierają wiele malarskich rekonstrukcji zamków dziś nieistniejących bądź będących w ruinie, rzecz nigdy dotąd nie wykonana.

Do mojej działalności zaliczam także kursy malarstwa akwarelowego, które organizuję przeważnie raz na dwa lata w Gdańsku i Gdyni.

Mam córkę, syna i czworo wnuków.

Zainteresowania: fotografia, turystyka, rower, filozofia i religie Dalekiego

wschodu, przez szereg lat uprawiałem także paralotniarstwo.